

JAN KONIOR  
Kraków

## POJĘCIOWA I SYMBOLICZNA TOŻSAMOŚĆ PAŃSTWA ŚRODKA

助夫乱戢, 怵夫产庇。 – Tak brzmi jedno stare chińskie przysłowie, które na język polski można przetłumaczyć w ten sposób: „Wspomnienie dzieł przeszłości, jeśli nie jest zapomniane, staje się najlepszym drogowskazem do zadań w przyszłości” Każda cywilizacja w swojej wielowiekowej tradycji może poszczycić się własnym wypracowanym rozumowaniem i stylem życia. Cywilizacja Zachodu zawdzięcza swój obecny kształt kulturom starożytnych Żydów, Greków i Rzymian, które choć znacznie różniły się między sobą, to jednak w ciągu historii ukształtowały jednolite oblicze kultury europejskiej, pozwalające na stworzenie spójnych systemów filozoficznych i teologicznych. Wypracowane zasady myślenia i rozumienia były owocem refleksji nad sposobami interpretowania świata, w całym bogactwie jego zjawisk, a także refleksji nad sprzecznościami i niejasnościami, jakie przynosiły same te interpretacje. Ich celem było osiągnięcie harmonii między intelektualnym opisem świata a normami zwyczajowymi obecnymi już wcześniej w danej kulturze. Każda kultura próbowała i próbuje interpretować zagadnienia egzystencjalne i tajemnicę człowieka na podstawie religii, filozofii, teologii, medycyny, tradycji, i mądrości narodowej. W mojej refleksji chciałbym dokonać próby zrozumienia Chińczyka – człowieka Wschodu w pojęciach i symbolice tożsamości Państwa Środka na tle kultury chińskiej.

### 1. Język pisany fundamentem kultury chińskiej

Sposób rozumowania „duszy Chińczyka” może odbywać się tylko pryzmat kultury chińskiej. Chcąc zrozumieć sposób myślenia Chińczyków powinniśmy go szukać najpierw w języku, ponieważ każdy język stanowi fundament kultury, bez którego dana kultura nie mogłaby przetrwać i rozwinąć się. Język stanowi

istotę tożsamości narodowej, jako uniwersalne medium komunikacji interpersonalnej, wprowadzając wzory myślenia i rozumowania. Jak twierdzi Granet: „Podobnie jak badania językoznawcze pozwalają analizować mechanizmy myślowe odzwierciedlające się w języku, tak analiza najważniejszych zasad myślenia mogłaby zweryfikować analizę środków wypowiedzi”<sup>1</sup>. Podążając za tym cytatem przybliżmy w syntetycznym skrócie, początki pisma chińskiego. Jak się kształtowało i jak wpłynęło on na rozwój myśli i rozumienia u samych Chińczyków?

W okresie przed powstaniem dynastii *Shang* 商 (1500?-1066 p.n.e.) społeczeństwo chińskie było społeczeństwem rolniczym. Należy tu nadmienić, że chronologia chińska pozostaje niezgodna aż do 841 r. p.n.e. Dane, którymi obecnie dysponujemy, zarówno historyczne, jak i archeologiczne, pozwalają wnioskować, że tendencje rozwojowe społeczeństwa chińskiego zbliżone były bardziej do kierunków rozwoju ludów słowiańskich aniżeli świata grecko-rzymskiego. Nie mamy też do tej pory żadnych podstaw, by postawić hipotezę o istnieniu społeczeństwa niewolniczego w Chinach, jak się nieraz o tym pisze, ani też udowodnić, że go w ogóle nie było<sup>2</sup>. Nie oznacza to jednak, że najniższa warstwa społeczna, ludność wiejska, lud poddańczy, nie była często traktowana tak samo, jak niewolnicy. Poza tym w Chinach nigdy nie istniało pojęcie wolności.

Piaszczysta Dolina Rzeki Żółtej pozbawiona była kamienia, który mógłby zostać zastosowany do budowy grobowców czy świątyń. W zupełnie innym położeniu znajdował się Egipt, w którym skały znad brzegów Nilu dostarczały materiału do budowy piramid. Całe północne Chiny pokryte były grubym pokładem lessu, drobnego pyłu, naniesionego przez wichry w czasach prehistorycznych. Kraina lessu była ojczyzną starożytnych Chin, stąd też tak mało zabytków zachowało się do dnia dzisiejszego<sup>3</sup>. Znalezione szczątki kości, na których wypisane są znaki archaiczne, pozwalają na wyrażenie opinii o kształtowaniu się najstarszego pisma ideograficznego. Przedmioty te służyły do wróżenia, orzekania wyroczni, której porad szukano nawet w sprawach najmniejszych: przed wyjazdami, polowaniami, łowieniem ryb, bitwami. Na kościach widniały napisy: data, miejsce, zapytanie i ostateczna odpowiedź wyroczni. Interpretacja wróżb należała do kapłanów. Władca miał obowiązek zastosować się do interpretacji kapłana. Zaznaczyć tu należy, że większości z zachowanych znaków archaicznych nie można współcześnie odczytać, ponieważ kości i skorupy uległy destrukcyjnemu działaniu czasu; popękały, zostały połamane. Brak możliwości

<sup>1</sup> H. NAKAMURA, *Systemy myślenia ludów Wschodu, Indie, Chiny, Tybet, Japonia*, P.P. WIENER (red.), tłum. M. KUNERT, W.S. BRKIĆ, Kraków 2005, 24.

<sup>2</sup> Prof. W. RODZIŃSKI, *Historia Chin*, Warszawa 1992, 20.

<sup>3</sup> Prof. M. A. NOURSE, *Dzieje 400.000.000 narodu. Chiny od czasów najdawniejszych do chwili obecnej*, tłum. J. Furuhelm, Warszawa b.d.w., 22.

odszyfrowania ich, potwierdzają poważne badania F. H. Chalfanta opublikowane w *Early Chinese Writings*. Okazuje się, nie tylko na podstawie znalezionych „Kronik Bambusowych”, tzw. „Dokumentów dworskich”, ale przede wszystkim dzięki dowodom archeologicznym, że dynastia *Shang* 商 rzeczywiście istniała w historii Chin. Wyroby z brązu, puchary ofiarnicze, misy pochodzące z tamtego okresu – również to potwierdzają.

Szczególnie ważnym, zachowanym śladem z epoki *Shang* 商 jest pismo na kościach wróżebnych. Właściwie pismo chińskie sięga początków starożytności, a wynalezienie go przypisuje się *Cang Jie* 倉頡 ministrowi Żółtego Cesarza, który zainspirował się śladami zwierzęcych łap pozostawionych na ziemi. Pierwotnie pismo stworzone zostało w celu zachowania inskrypcji wróżebnych. Do czasów obecnych przetrwało ono na skorupach żółwi i kościach zwierzęcych *jiaguwen* 甲骨文 pochodzących z okresu dynastii *Shang* 商<sup>4</sup>. Natomiast „Księga Dokumentów” *Shujing* 书经 – z początku I tysiąclecia p.n.e. zawiera cenne materiały historyczne i polityczne podzielone chronologicznie na pięć części: prawa, dekryty, rozprawy na tematy polityczne i społeczne, działalność polityczna niektórych władców starożytnych, a także opisy geograficzne, np. pierwszy podręcznik geografii nosi tytuł: „Daniny *Yu*” Słynne filozoficzne wykłady o pięciu elementach (żywiolach): metalu, drewnie, wodzie, ogniu i ziemi, które wzajemnie się niszczą i stwarzają, znajdują się w rozdziale *Hongfan* 洪範<sup>5</sup>. Możemy na ich podstawie rozpoznać konstrukcje składniowe: podmiot – orzeczenie – dopełnienie oraz metody tworzenia znaków z piktogramów prostych, opisowych, abstrakcyjnych i fonopiktogramów, które stały się podstawą pisma chińskiego<sup>6</sup>. Znaki chińskie przedstawiają obrazy, a więc jest to pismo obrazkowe. Zanim osiągnęły obecny stan, ulegały ewolucji. Początki i tworzenie znaków obrazuje np. *mu* 木, oznaczające drzewo, a dwa znaki razem *lin* 林, oznaczają już las, a trzy te same znaki w jednym połączeniu *sen* 森 to gęstwina leśna, skupisko wielu drzew, zaś mały kwadracik *kou* 告 oznacza miejsce zamknięte, usta, przejście. Symbole liczebników początkowych 一, 二, 三, 四 – jeden, dwa, trzy, cztery – nie były trudne do opanowania. Język chiński nigdy nie rozwinąłby się na bazie piktograficznej, dlatego potrzebny był zapis dźwięku<sup>7</sup>. Ostatecznie rezultat jest taki, że większość znaków chińskich jest kombinacją dwóch różnych prostych znaków, z których jeden wskazuje zasad-

<sup>4</sup> Por. J. PIMPANAEU, *Chiny. Kultura i tradycje*, tłum. I. Kałużyńska, Warszawa 2001, 187.

<sup>5</sup> Tamże, 192.

<sup>6</sup> Por. J. K. FAIRBANK, *Historia Chin. Nowe Spojrzenie*, tłum. T. Lechowska, Z. Słupski, Warszawa-Gdańsk 2003, 41-42.

<sup>7</sup> Wymowa dźwięków chińskich zostaje podana wg zasad transkrypcji łacińskiej języka chińskiego – *pinyin*, tzn. systemu fonetycznego opartego na dialekcie pekińskim, *beijingshua* 即北京話 wprowadzonego w 1958 r. i od tego czasu upowszechnionego w całym Chinach. Zob. T. JERONIM (red.), *Mały słownik polsko-chiński, bolan xiao zidian* 派蚤麟害滄, Łódź 1990, 4.

nicze znaczenie, a drugi określa brzmienie. W słownikach chińskich znajduje się 214 tzw. „kluczy”, z których jeden zawsze znajduje się w znaku<sup>8</sup>. Jak pisze A. F. Majewicz:

Chiny są państwem wielokulturowym i wielojęzycznym. Nic dziwnego, skoro w kraju tym, na powierzchni 9 596 960 km<sup>2</sup>, żyje aż 56 mniejszości etnicznych. Język chiński to tak naprawdę cała grupa języków. Nie mamy więc języka chińskiego a – języki chińskie obejmujące wiele dialektów i szereg form wymarłych. Wiele z nich jest od siebie tak odległych, że są wzajemnie niezrozumiałe. Współczesne języki chińskie dzieli się na kilka grup. Jedną z nich to grupa północna zwana mandaryńską i do niej właśnie należy oparty na dialekcie pekińskim – standardowy język mandaryński – oficjalny język współczesnych Chin. Standardowy język mandaryński to inaczej *putonghua* (*pǔ tōng huà* 普通话), czyli w dokładnym tłumaczeniu – „mowa powszechna”, nazywany jest też *hànyǔ* 汉语 „językiem chińskim” lub *guóyǔ* 国语 „językiem państwowym”. Trzeba pamiętać, że „o czwarty człowiek na kuli ziemskiej posługuje się którąś z odmian języka chińskiego, i choć mówić należy właśnie nie o języku chińskim, a raczej o grupie języków chińskich to „chińszczyzna” jest w pewien sposób zintegrowana poprzez: pismo, politykę językową władz chińskich, poczucie jedności wśród Chińczyków mówiących różnymi odmianami chińskiego<sup>9</sup>.

I choć polityka językowa oraz próby ujednolicania i stworzenia obowiązujących norm mogą być dość trudne do wdrożenia w kraju tak ogromnym i różnorodnym, a poczucie językowej jedności wśród Chińczyków stosunkowo łatwe do zakwestionowania, to mimo wszystko mandaryński jest ogniwem integrującym Chiny i ich mieszkańców. *Putonghua* 普通话, jako język oficjalny Chińskiej Republiki Ludowej, odgrywa ogromną rolę w komunikacji pomiędzy mieszkańcami wewnątrz kraju. Jest językiem wykładowym w szkołach. Używa się jej także w programach telewizyjnych, w gazetach i na tablicach informacyjnych na terenie całego kraju. Jest także językiem komunikacji z rosnącą każdego dnia grupą obcokrajowców doskonale posługujących się *putonghua* jako językiem obcym. Warto też wspomnieć jak jednoczące jest działanie pisma chińskiego, które w mnogości chińskich języków pozostaje jedno, stałe i prawie niezmiennie od tysięcy lat.

Język chiński posiada około 400 sylab, stąd trudność w rozróżnieniu wyrazów podobnie brzmiących. Nieraz sprawia to kłopot i samym Chińczykom, dlatego też wtedy, gdy nie wystarcza im słowo mówione, pytają, jak pisze się dany znak, aby odkryć jego właściwe znaczenie, np. przy przedstawianiu się. Problem z pismem chińskim jest stary jak same Chiny i nie był obcy wykształconym, a nawet bardzo wykształconym elitom – literatom czy kronikarzom, skoro już w „Dialogach konfucjańskich” 諺語 napotykały takie zdanie: „Jesz-

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> A. F. MAJEWICZ, *Języki świata i ich klasyfikowanie*, Warszawa 1989, 23. Zob. także: M.J. KÜNSTLER, *Języki chińskie*, Warszawa 1989; TENŻE, *Pismo chińskie*, Warszawa 1970.

cze za czasów mej młodości kronikarze pozostawiali puste miejsca, gdy mieli wątpliwości”<sup>10</sup>.

Niewątpliwie komunikacja werbalna w języku chińskim nie oddaje takiej głębi, jak czyni to język pisany. Dopiero dobra znajomość klasyki chińskiej pozwala odkryć na nowo piękno, ową głębię głębi, której nigdy nie jest w stanie wyrazić przekaz ustny. Język chiński odnosi się zarówno do *huaiyu* 滌諺, mowy potocznej, jak i do *guanhua* 觀諺, mowy literatów, urzędników. Natomiast wspólną mowę określa się jako *putungnhua* 噴諺. Inne określenie to *guoyu* 垢諺 – najczęściej używane na Tajwanie, w Hongkongu czy Makao. Jest to stosunkowo nowe nazewnictwo, które przyjęło się po obaleniu ostatniego cesarza *Qing* 溥 w 1911 r. Na oznaczenie mowy używa się *zhongguohua* 爭垢諺, zaś język mówiony i pisany jednocześnie to: *zhongwen* 爭既 (爭 – środek, 既 – cywilizacja, język, kultura, edukacja). Języki chińskie używane w obszarze kultury chińskiej, przez najliczniejszą nację na świecie, obejmują swoim zasięgiem ponad 1 mld ludzi<sup>11</sup>. Nie jest to bez znaczenia, gdyż język, stanowiący istotę człowieczeństwa, towarzyszy ludziom od zarania dziejów, tworząc ich kulturę, zaś każde jego zubożenie – to poważne zubożenie kultury.

Chińczycy wierzyli, że zapisany znak ma wprost magiczną moc. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że wiara ta, nie uległa zmianie. Liczbę odnalezionych inskrypcji wróżebnych oblicza się na ok. 100 tys.<sup>12</sup> Wiele znaków od wieków przekazywanych jest z racji różnych uroczystości, np. dotyczących tradycyjnego Roku Chińskiego, urodzin czy rodzinnych rocznic w sposób niezmienny. Takimi znakami wyrażającymi życzenia są: *pingan* 慶寧 – pokój, *wansuei* 萬歲 – sto lat, *kuaile* 快慰 – szczęście, *wanshiruyi* 萬事如意 – życzyć szczęścia, aby wszystko poszło dobrze. Do tego dochodzą jeszcze, odpowiednie do nadarzającej się okazji, przysłowia czy powiedzenia z klasyki chińskiej. Tu zawsze ceniony był zapisany papier. Ilustrują to dobrze stare przysłowia: „Nie wyrzucaj zapisanego papieru, abyś nie oślepl lub nie zginął od pioruna”, drugie podobne: „Nie należy zabijać wołu orzącego ziemię, nie wolno wyrzucać zadrukowanego papieru”<sup>13</sup>, a także inne: „Nie zawija się ognia w papier”<sup>14</sup>. Pokazują one głęboką wiarę ludu chińskiego w wartość pisanego słowa. Z tego też względu szanowano papier, który nie mógł być wyrzucany byle gdzie, np. do przypadkowych śmietni-

<sup>10</sup> *Dialogi Konfucjańskie* 諺語, tłum. K. Czyżewska-Madajewicz, M. J. Künstler, Z. Tłumski, Warszawa 1976, 155 (XV, 25). *Dialogi Konfucjańskie* stanowią zbiór zapisów rozmów Konfucjusza ze swoimi uczniami. Składają się z dwudziestu ksiąg podzielonych na rozdziały. Większość z nich składa się zaledwie z jednego zdania: 成屍 (Mistrz powiedział) tak i tak.

<sup>11</sup> Por. A. F. MAJEWICZ, dz. cyt., 24.

<sup>12</sup> Por. M. J. KÜNSTLER, *Dzieje kultury chińskiej*, Warszawa 2007, 43.

<sup>13</sup> E. TRYJARSKI (red.), *Mądrość Państwa Środka. Seria Wschodnia*, tłum. W. Jabłoński, Warszawa 1958, 73.

<sup>14</sup> *Tamże*, 98.

ków, jak czynimy to obecnie my, lecz umieszczano go w odpowiednich koszach na specjalne papierowe odpadki. Podobnie czyni się z fałszywymi banknotami, paląc je przy świątyniach buddyjskich w specjalnych kominach przeznaczonych do tego celu, wierząc, że zapewni to pomnożenie pieniędzy; tak też w klasztorach taoistycznych palono papier w rytualnych piecach<sup>15</sup>

Cheng te-k'un 醉快垂 w swojej monumentalnej pracy *Archeology of China* podaje kategorie wczesnego pisma chińskiego. Były to napisy na czaszkach zwierzęcych wykonane przez myśliwych, na czaszkach ludzkich, składanych jako ofiara któremuś z przodków, na kościach zwierzęcych, na przedmiotach z kości i rogu, na naczyniach ceramicznych, przedmiotach z nefrytu i innych kamieni. Wszystkie materiały pisane, a jest ich ogromna liczba, to niezwykle ważne źródła, dające możliwość poznania, zgłębiania ducha narodu chińskiego. Nie wszystkich autorów zachowanych tekstów znamy. Chińczycy pisali dla Chińczyków, a nie dla Europejczyków, którymi aż do XIX wieku w ogóle nie byli zainteresowani, ponieważ samych siebie uważali za najwyżej stojących pośród ludzi na całej ziemi. Resztę świata uznawali za barbarzyńców. Można się zgodzić z pewnym wyprzedzeniem przez Chińczyków świata zachodniego w dziedzinie wynalazków czy odkryć, jednakże ich wielowiekowe przekonanie o wyższości kultury chińskiej nad innymi jest typowym przykładem nacjonalizmu tego świata.

## 2. Chiński sposób wyrażania symboli i pojęć

Znaki chińskie tzw. piktogramy zawsze budzą fascynację, ponieważ pismo obrazkowe stanowi niełatwą zagadkę do odszyfrowania dla większości. Pismo chińskie w swojej historii uległo ewolucji, od dawnych pierwszych hieroglifów do obecnie używanych. Jak wspomnieliśmy, język chiński służył najpierw do zapisów magicznych na kościach i zaklęć, ponieważ „symbole i znaki niemal zawsze miały dla ludzi magiczne znaczenie”<sup>16</sup>. Jak funkcjonuje język chiński nie posiadający alfabetu? W języku chińskim nie możemy przeliterować wyrazu, jak to czynimy w językach europejskich. Gdy Chińczycy rozmawiają ze sobą, np. przedstawiając się, nie zawsze pomaga język mówiony, ponieważ nie można przeliterować wyrazu, dlatego trzeba pokazać jak się pisze dane słowo. Zwykle wielu z nich kreśli w powietrzu znaki lub na dłoni np. przy przedstawianiu się, aby wiedzieć jak dany znak się pisze i co oznacza. Znaki chińskie są przeznaczone dla oczu. Można zaryzykować stwierdzenie, że *homo sinicus* odbiera świat głównie zmysłem wzroku, a pozostałe kultury, nie posiadające pism obrazkowych, bardziej zmysłem słuchu. Generalnie można dokonać takiego róż-

<sup>15</sup> J. KRYG, *Siła symboli i talizmanów Wschodu*, Poznań 2000, 50-60.

<sup>16</sup> Por. A. ZEE, *Polykajac chmury, rzecz o chińskim języku i podniebieniu*, tłum. A. Molek, Warszawa 2008, 21.

nienia. Takie stwierdzenie naprowadza nas na kolejne: człowiek Wschodu mówi to co widzi, a człowiek Zachodu mówi to, co myśli. Ma rację Eberhard, gdy pisze: „Chińczycy odbierają świat zewnętrzny za pomocą zmysłu wzroku; każdy ze znaków ich pisma jest symbolem, a nie jak u nas sugestią dźwięku”<sup>17</sup>. Co to jest symbol? Jak pisze C. G. Jung w *Man and its Symbols*: „Słowo lub obraz są symboliczne, jeśli nie zawierają w sobie więcej niż widać na pierwszy rzut oka ...”<sup>18</sup>. Zwrócić uwagę na obraz znaku, w którym zawarta jest treść, bardziej lub mniej wyrażalna. Na przykład, gdy widzę znak chiński, wiem co on oznacza, ale dopiero dzięki wymowie rozumiem znaczenie, że jest to nie tylko kwiat, ale konkretny nazwany kwiat, np. to jest róża a nie tulipan. Ferdynand Lessing nazwał język chiński „symbolicznym”, „będącym drugą postacią języka, przenikającą wszystko”. Nie tylko pismo chińskie jest symboliczne, ale całe malarstwo Wschodu, głównie natury, skał, wody, chmur, rzek, gór. Jest to ściśle połączone z postrzeganiem, aby wyrazić to, co dostrzegalne gołym okiem. Nie mamy tutaj malarstwa abstrakcyjnego w stylu *Picasso*, dlatego, że zarówno myśl abstrakcyjna, metafizyczna zawsze była obca ludziom Wschodu. Stąd obraz, wyrażanie myśli i sposób rozumienia odbywa się poprzez obrazy. Chińczyk, Japończyk ucząc się języka polskiego, pytając i odpowiadając: „Co to jest? To jest dom” – potrzebuje wyobrażenia tego domu za pomocą znaku *jia* 家 (rodzina, dom), który go o tym informuje. Czyli obraz przekazuje „posłanie”, aby zrozumieć wartość tekstu. Obraz jest informacją komunikacji dla drugiego człowieka, aby mógł zrozumieć pełne znaczenie, a także, aby „adresat zrozumiał ukrytą aluzję symbolu” Dlaczego? Dlatego, że pewne formy obyczajowości i chińskiego *savoir vivre’u* nie wyrażają się dosłownie, w sposób pośredni, nieraz ukryty, zamaskowany, jak przystało na kulturę chińską. Np. sprawy erotyczne w malarstwie chińskim są zazwyczaj zawoalowane, gdzie Chińczycy zawsze występują w strojach z niewinnością dziecka, czego nie można powiedzieć malarstwie japońskim czy europejskim. Nie będzie przesadą, jeśli powiem, że wstyd jest cnotą dla Chińczyka, dlatego „wszystkie sprawy związane z życiem seksualnym są jedynie sugerowane za pomocą symboli i gry słów... a nagość jest oznaką człowieka niecywilizowanego”<sup>19</sup>.

W kulturach Dalekiego Wschodu wstyd dominuje nad winą, natomiast w świecie zachodnim, jak się wydaje, wina nad wstydem. Oczywiście poczucie winy związane jest ze wstydem, ale nie tak mocno jak w świecie wschodnim, gdzie wstyd jest kojarzony z „utrata twarzą” Ocena społeczna wspólnoty była tak ważna, że utrata dobrej opinii, dobrego imienia i szacunku prowadziła do „utra-

<sup>17</sup> Por. W. EBERHARD, *Symbole chińskie. Słownik. Obrazkowy język Chińczyków*, tłum. r. Darda, Kraków 1996, 6.

<sup>18</sup> *Tamże*.

<sup>19</sup> *Tamże*, 8.

ty twarzy” *diulian* 妍肥. Jako lepsze wyjaśnienie niech posłuży mały fragment z książki: „Zagadnienie ‘grzechu’ w kulturze chińskiej”<sup>20</sup>:

Na uwagę zasługuje wyrażenie często i chętnie przez Chińczyków używane: *shilian* 妍肥 遠 czy *diulian* 豔肥 stracić twarz<sup>21</sup>. Hu Hsien-chin w *The Concept of Face* pisze, że określenie to – *lian* 肥 znaczy twarz i jest zintegrowane z osobą, z dobrym charakterem, z posiadanym zaufaniem społecznym. Chodzi o człowieka, który powinien uczciwie i sprawiedliwie odgrywać swą rolę społeczną. Niemoralne i przykre zachowania społeczne rozumiane są, jako „utrata twarzy”<sup>22</sup>, a to spotyka się z ostrą krytyką – także publiczną i implikuje utratę zaufania. Obawa i lęk przed utratą twarzy są mocniejsze niż strach przed fizycznym bólem. Stracić twarz to zgubić siebie – *shilian* 妍佞, można też to rozumieć jako zgubić swój charakter – *shige* 妍規<sup>23</sup>. Często, również wspólnie, rodzice mówią swojemu dziecku, aby starało się o zachowanie twarzy swojej rodziny, nauczyciel uczniowi, aby nie zagubił twarzy swojego nauczyciela. Osoba, która „traci twarz” *diulian* 豔肥, nie może żyć w zgodzie z oczekiwaniami i ustaleniami społecznymi, nie może pełnić swojej roli, ponieważ łamie zasady. Jest więc wyśmiewana, pogardzana i wykluczana z towarzystwa<sup>24</sup>. Reakcja społeczeństwa nie tylko zwrócona jest bezpośrednio przeciw winnemu. Społeczny ostracyzm dotyka także jego rodzinę, a nawet przodków. Poczuciu „utrąty twarzy” implikującemu doznanie wstydu osobistego i rzutującemu negatywne światło na relacje wspólnoty rodzinnej i społecznej, towarzyszyły liczne samobójstwa<sup>25</sup>.

Chińczycy w komunikacji z innymi zawsze byli ludźmi powściągliwymi, uważającymi na swoje wypowiedzi, często z „maską chińską” uformowaną w wielowiekowej kulturze. Dlatego też „symboliczne formy, rytuały, uczyniły jednostkę członkiem obyczajnego i uporządkowanego społeczeństwa”<sup>26</sup>. Ważniejszy w społeczeństwie był zawsze mężczyzna od kobiety i straszy od młodszego. Jest to wyraz hierarchii społecznej wynikającej z tradycji konfucjańskiej. W światopoglądzie chińskim człowiek zajmuje centralne miejsce, a wszystko inne jest mu podporządkowane, zwierzęta, rośliny, niebo i ziemia. Posłużmy się przykładem: *xiansheng* 兪睦 oznacza „pan, mężczyzna urodzony przed kobietą”, 兪 – przed,

<sup>20</sup> Por. J. KONIOR, *Zagadnienie „grzechu” w kulturze chińskiej*, Kraków 2006, 168-169.

<sup>21</sup> Oba te wyrażenia: *shilian* 妍肥 czy *diulian* 豔肥 słyszałem bardzo często w relacjach Chińczyków. Częściej w potocznym użyciu jest *diulian* 豔肥. Obydwa znaczą to samo. W naszym rozumieniu powiedzielibyśmy: „zgubić honor”, „być pozbawionym honoru”, „nie mieć wartości” „stracić twarz”

<sup>22</sup> C.H. HSIEN, *The Chinese Concept of „Face”*, w: „American Anthropologist” 46(1944), 46.

<sup>23</sup> *Tamże*, 50.

<sup>24</sup> Por. W. EBERHARD, *Guilt and Sin in Traditional China*, California 1967, 4.

<sup>25</sup> *Tamże*, 119-120.

<sup>26</sup> TENZE, *Symbole chińskie*, 9.

睦 – urodzony. Zastanawia mnie, że w kulturze liczącej ponad 5000 lat, *de facto* pogańskiej, uderza zbieżność z księgą *Genesis* (Por. Rdz, 2, 7).

W Chinach tylko to, co dostrzegalne gołym okiem, zostaje nazwane „symbolami nawiązującymi do przedmiotów i ich form”<sup>27</sup>. Np. jednakowe brzmienie mają słowa *fu* 冻 – szczęście i *fu* 蝠 – nietoperz, który, dzięki zjawisku homofonii, jest symbolem szczęścia. Istnieje inna grupa symboli, przynależąca do określonych cech, np. orzeł *ying* 鸞 – symbol siły. Często jeszcze nie narodzonym dzieciom dziadowie lub rodzice nadają chłopcom imię małego smoka *xiaolong* 小龙, aby był mocny i twardy w życiu, a dziewczynce *hua* 花 – kwiat, jako symbol piękna, zapachu i subtelności. *Yin* 雌 i *Yang* 雙 – to symbole życia i ruchu, przeciwieństw i podobieństw, oznaczają także: noc – dzień, nie – tak, ciemność – światło, czerń – biel, pasywność – aktywność<sup>28</sup>. *Yin* 雌 – reprezentuje kobiecość, słabość, pasywność, miękkość, księżyc, wodę ziemię, zaś *Yang* 雙 – reprezentuje siłę, męskość, jasność, słońce, ogień, niebo<sup>29</sup>. Te pojęcia wywodzą się ze szkoły taoistycznej oraz pięć elementów (metal, drewno, woda, ogień, ziemia). Te zaś są niezbędne dla zrozumienia świata. Religia taoistyczna wyrosła z połączenia filozofii taoistycznej z wierzeniami ludowymi i magicznymi, jest odpowiedzią na poszukiwanie nieśmiertelności, również fizycznej. Stąd ucieka się do magii i zaklęć<sup>30</sup>.

W kulturze chińskiej czerwone koperty z pieniędzmi są czymś normalnym. Nie są od razu traktowane, jako forma przekupstwa. Podobnie jak w naszej kulturze wręczamy kwiaty, jako wyraz wdzięczności. Chińskie prezenty pokrywają symbole, a kolory są symbolami, często bardzo subtelnymi. Obowiązuje wyłącznie kolor czerwony na urodziny czy ślub. Ważne, aby otrzymujący prezent umiał odczytać i zrozumieć symbol, a wszyscy Chińczycy do symboli przywiązują ogromną wagę. Dlatego znajomość i rozumienie symboli wydają się być czymś niezbędnym również dla człowieka kultury zachodniej.

Jak Chińczycy wyrażają pojęcia? Wspomniany Granet badając „Księgę pieśni” *Shījīng* 詩經<sup>31</sup> zauważa, że „chińskie pojęcia są wyrażane w bardzo kon-

<sup>27</sup> Tamże, 11.

<sup>28</sup> R. DANYLIUK, *Horoskop chiński*, Wrocław 1996, 6.

<sup>29</sup> Występuje tutaj chińska kosmologia z dwoma zasadami kosmicznymi *yang* 雙 (pozytywna, jasna, męska) i *yin* 雌 (ciemna, negatywna, żeńska). Obie są nieodzowne dla porządku natury, która rozwija się dzięki ich twórczemu napięciu. W filozofii chińskiej zarówno jagnię – to, co dobre – jak i drapieżnik, to, co złe – są potrzebne dla zachowania jej zrównoważonego stanu.

<sup>30</sup> Por. H. WALDENFELS, *Nuovo Dizionario delle Religioni*, Milano 1993, 954-955.

<sup>31</sup> *Księga Pieśni* jest to antologia najstarszej poezji chińskiej należąca do Kanonicznego Pięcioksięgu Konfucjańskiego *Wūjīng* 仰緯. Jej stworzenie przypisuje się Konfucjuszowi. Zbiór zawiera 305 utworów, które dzielą się na 160 pieśni ludowych, 74 pieśni okolicznościowych (śpiewanych w czasie rytuałów nadwornych), 40 hymnów i pieśni pochwalnych wobec przodków, bogów lub cesarza. Ich wymowa interpretowana jest przez komentatorów, jako nośnik ducha konfucjańskiego. Zob. <http://www.chiny.pl/wujing.php#shijing>, 25.04.09.

kretniej formie”<sup>32</sup>. Określone pojęcie wyrażają określone formy. Np. w „Księdze pieśni” napisano ponad trzy tysiące słów, które odpowiadają „wyobrażeniom idei złożonych i określonych”. Osiemnaście słów może określać pojęcie *shan* 嶂 – góra. Natomiast brakuje idei ogólnej i abstrakcyjnej często używanej terminologii zachodniej. Wiele rzeczowników ma kilka lub kilkanaście synonimów. Nic dziwnego, że „Księga pieśni” ze swoistym słownictwem zachowała się stając się odnośnikiem chińskiego rozumienia i wyrażania idei. Chińczycy tworzyli siatkę pojęć językowych, np. znaki *mao* 機 włócznia i *dun* 顛 / tarcza, oznaczają konflikt, niezrozumienie. Przy czym jak zauważa japoński uczoney Nakamura nie istnieje „żadne inne pojęcie wyrażające to pojęcie”.

Chińczycy odwołują się do bezpośredniej percepcji, bardziej wzrokowej, wierząc bardziej najpierw własnym oczom, a następnie uszom. Dobitnie wyraził to Yan Zhitui: „Człowiek wierzy jedynie własnym uszom i oczom. Wszystko inne może budzić wątpliwości” Te słowa odzwierciedlają chiński sposób rozumowania. W swoim rozumowaniu i tłumaczeniu różnorodnych zjawisk posługują się diagramami wyjaśniając abstrakcyjne pojęcia. Niewątpliwie ogromną zasługę ma buddyzm<sup>3</sup>, który w wyjaśnianiu zjawisk posługiwał się diagramami w księgach i w malarstwie<sup>4</sup>. Przykładem może też być „Księga przemian” *Yijīng* 景緯<sup>35</sup>, gdzie nieuchwytnie pojęcia wyjaśniane są różnorodnymi symbolami.

### 3. Tradycyjny sposób rozumowania

Fakty namacalnie, dostrzegalne, zwłaszcza wzrokowo, były dla Chińczyków konkretnymi zjawiskami. Należałoby powiedzieć, że to, czego bezpośrednio nie postrzegam, nie stanowi punktu odniesienia i w konsekwencji zainteresowania ewentualnych badań. Prawdą jest, że język chiński po mistrzowsku wyraża różnice w podobnie nazwanych rzeczach. Przykładem niech będzie słowo używane na „noszenie” *dan, zhi, ren, yun, ban, bao, dai, zhuo*, itd., czyli mogę coś nosić na ramieniu, w ręce, na głowie, na plecach, na szyi, na sobie<sup>36</sup>. Takie bogate

<sup>32</sup> Por. H. NAKAMURA, *dz. cyt.*, 182.

<sup>33</sup> Podczas upowszechniania się buddyzmu w Chinach (od około I w. n.e.) istniała tendencja do wyjaśniania nauk buddyjskich za pomocą diagramów.

<sup>34</sup> Np. obraz mistrza zen Fuguo – Pochwały schematycznego nauczania Mandżusri.

<sup>35</sup> Jej stworzenie przypisuje się legendarnemu cesarzowi Fúxī 伏羲 Jest to oparty na ośmiu trygramach instruktaż obserwacji otaczającego ludzi Wszechświata. Wydarzenia, według wykładni *Księgi przemian*, są przewidywalne dzięki temu, iż są to powiązane ze sobą procesy, które podporządkowane są dynamicznej równowadze przeciwieństw. Podstawową cechą Wszechświata jest nieustanna metamorfoza i przemiany. Odpowiednie odczytywanie wróżb dawało odpowiedzi na stawiane pytania natury osobistej, potwierdzało słuszność podjętych decyzji i wydobywało na światło dzienne odpowiedzi ukryte w podświadomości pytającego. Zob. <http://www.chiny.pl/wujing.php#shijing>, 26.04.2009.

<sup>36</sup> H. NAKAMURA, *dz. cyt.*, 189.

spektrum czasownikowe posiadają języki pierwotne, ale nie posiadają tego w takim stopniu greka, łacina, czy inne języki europejskie. Inny przykład: w języku chińskim nie istnieje słowo odpowiadające angielskiemu *old*. Dla określenia wieku „siedemdziesiąt i więcej lat” używają słowa *qi 廾*, zgodnie z powiedzeniem chińskim z okazji siedemdziesiątych urodzin; „Gdy skończyłeś siedemdziesiąt lat – teraz dopiero zaczynasz nowe życie” Nie słyszałem takiego powiedzenia w innych kulturach, które poznałem.

Chociaż podobnie, jak niektórzy filozofowie, *Xunzi 荀子* rozróżniał pojęcia ogólne *gongming 匀咏* i pojęcia szczegółowe *bieming 劓咏*, to jednak nigdy „nie uświadomił sobie w pełni idei definicji, jak Arystoteles”<sup>37</sup> Skoro, znany filozof chiński, który *de facto* nie był logikiem nie miał takiego rozumowania, co wskazuje na powszechny brak u Chińczyków teoretycznej świadomości *genus et differentia*. Faktem jest, że starano się to czynić, np. odpowiednio dobranym drugim znakiem chińskim, ponieważ jeden znak chiński nie wskazuje na zawartość szczegółu, potrzebny jest drugi znak, aby pojęcie obrazowe ukazało swoją treść. Widzimy, że Chińczycy odbiegali zasadniczo od myśli greckiej czy nawet hinduskiej.

Pewną ułomnością języka chińskiego jest składnia, fleksja, brak rozróżnienia liczby pojedynczej i mnogiej. Przykład: słowo *ren 佂* – oznacza pojedynczego człowieka, ludzi, wielu ludzi, a nawet całą ludzkość. Brak jasnych kryteriów gramatycznych i czasowych utrudnia uczenia się języka chińskiego obcokrajowcom, a nawet dla samych Chińczyków nieraz jest powodem braku logicznej komunikacji. Nie istnieją przypadki, jak w łacinie, w j. polskim czy niemieckim, co potwierdza logiczność gramatyczną i zdecydowaną łatwość rozumienia. Nie utworzono logicznej gramatyki, ponieważ nie widziano takiej potrzeby. To dzięki cywilizacji zachodniej gramatyka chińska została rozwinięta. Język chiński nie był i nie będzie językiem logiki czy filozofii, a nawet logiki matematycznej, ponieważ ta ostatnia zakłada *singularis et pluraris*. Nie tylko istnieje brak rozróżnienia liczb, ale również brak rodzaju. Dla Chińczyka *niu 犴* oznacza „bydło”, „konie”, „owce”, „barany”, „woły”, zarówno w liczbie pojedynczej jak i mnogiej. Dopiero buddyści hinduscy nauczyli Chińczyków rozróżnienia rodzaju bydła, jednak nie udało się tego wprowadzić na stałe<sup>38</sup>

## Zakończenie

Tak jak wykazaliśmy, język chiński nie był językiem logiki czy filozofii, ponieważ nie był skutecznym narzędziem wyrażania myśli metafizycznej, a tym bardziej jej właściwego zrozumienia. Pisma Konfucjańskie o wyrazie moralno-

<sup>37</sup> *Tamże*, 190.

<sup>38</sup> *Tamże*, 192.

etycznym, nie są pismami dialektyki, jak to widzimy u Platona, a pisma taoistyczne, chociaż nieraz ukazują spekulacje abstrakcyjne, to jednak jest to znikomy procent w odniesieniu do całości dokumentów chińskich.

Szkoda, że Chińczycy nie przyjęli wiedzy logicznej od Hindusów, z całą „logiką dialogu”. Gdyby przyjęli, to wydaje się, że ich filozofia, rozumienie człowieka i świata byłoby nieco inne. Dlaczego nie przyjęli? Trudno do końca odpowiedzieć na to pytanie. Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że Chińczycy aż do XIX wieku, wszystko co obce, uważali za barbarzyńskie. Nie chcieli się uczyć od innych. Z pewnością postawa „dumy Chińczyka” i wyższości nad innymi narodami miały tutaj swoje miejsce.

Chińczycy w swoim myśleniu i rozumowaniu odnoszą się do historii i dzieła klasycznych (wiecznych), które stanowią dla nich punkt odniesienia, jako najwyższy autorytet do naśladowania. Powszechnie uznano, że egzystencja ludzka i prawda o człowieku zawierają się w określeniu *jing* 緯, jako „dzieła klasycznym” w „kodeksie” *dian* 滄 lub *chang* 闡 „wieczności”<sup>39</sup>.

W Chinach zawsze istniał ustalony odwieczny tryb, praktycznie niezmienny. Gdyby Chińczycy doświadczyli rewolucji myśli, doświadczyliby też rewolucji zmian. Zmiany następowały powoli, a zmianom byli niechętni. Zawsze byli podatni na propagandę. Dlatego Marksa, Lenina i Mao Zedonga 冰漫快 uznali za swoje autorytety, stawiając ich na piedestale. Na jak długo? Dlaczego nie przyjęli do końca wartości chrześcijańskich, pomimo ogromnego wysiłku jezuickich misjonarzy: Matteo Ricciego SJ 利瑪竇 (1552-1610), prekursora teologii religii w dialogu z rodzimymi religiami chińskimi<sup>40</sup>, czy też wybitnych polskich misjonarzy. Jednym z nich był Andrzej Rudomina 盧昫研 (1595-1632), który pracował w Chinach od 1626 r. Napisał po chińsku dwa dzieła ascetyczne. Innym polskim misjonarzem był Jan Mikołaj Smogulecki 竄峴閩 (1610-1656), matematyk i astronom, pionier dialogu inter-kulturowego. Przybył on do Chin 1645 r. Pracował w Nankinie 嚴佺. Jego uczeń Lie Fong-tsu opublikował astronomiczne dzieła nauczyciela. I trzecim, najśłynniejszym pośród polskich jezuitów w Chinach, był Michał Piotr Boym 卜德規, który przyjechał do Tonkinu w 1645 r. Jako kontynuatorzy dzieła Konfucjusza w chińskim i chrześcijańskim wydaniu, poszerzyli horyzonty myślenia chińskiego, ubogacając je chrześcijańską filozofią i teologią – budując pomost dialogu kulturowo-religijnego pomiędzy Wschodem i Zachodem, kontynuując dzieło „jedwabnego szlaku – nić jedności w wydaniu chrześcijańskim, poprawionym i uzupełnionym”<sup>41</sup>. Potrafili łączyć dwie od-

<sup>39</sup> *Tamże*, 209.

<sup>40</sup> Postać wielkiego Apostoła Chin jest ciągle odkrywana. W roku 2010 będzie obchodzona 400 rocznica jego śmierci (1610).

<sup>41</sup> O polskich misjonarzach w Chinach szerzej: M. KALUSKI, *Polska i Chiny 1246-1996. Szkice z dziejów wzajemnych kontaktów*, Warszawa 2004, 6.

mienne wielowiekowe tradycje: europejską i dalekowschodnią, a sami stworzyli *magnum opus*<sup>42</sup>. Ich metody misyjne zostały potwierdzone przez najwyższe autorytety kościelne.

Wielu Chińczyków – chrześcijan wierzy w moralną odnowę Chin, a wśród nich, „która – jak twierdzi – z pewnością nastąpi, ale nie za sprawą chińskich tradycji, rewolucji, czy partii, lecz za sprawą religii, a mianowicie chrześcijaństwa, którego uniwersalizm, nie podlega dyskusji”<sup>43</sup>. Chińskie religie i bogata filozoficzna tradycja nie są w stanie odpowiedzieć w pełni na egzystencjalne potrzeby współczesnego człowieka, ponieważ nie są fundamentem moralności. Pozostaje zatem chrześcijaństwo – religia miłości, ukazująca, *per verba et acta* miłość Boga i bliźniego<sup>44</sup>.

Jak w obecnej sytuacji zareagowałyby ojciec literatury chińskiej, największy nauczyciel narodu chińskiego i patron uczonych chińskich – Konfucjusz 宰妇晟 (551-479 p.n.e.)<sup>45</sup>? Czy pomógłby zrozumieć antyczną mądrość chińską, udoskonalając ją i przekształcając w nowoczesną ideę Państwa Środka *zhongguo* 争垢, czerpiącego ze swojej tradycji i rdzennych wartości?

## Conceptual and Symbolic Identity of Middle Kingdom 争垢

### Summary

The aim of my article is to present the „Conceptual and Symbolic Identity of Middle Kingdom 争垢”. How to explain it? The written language is the foundation of Chinese culture. The manner of reasoning the soul of Chinese is possible only through the prism of Chinese culture. To understand the mind of Chinese

<sup>42</sup> Por. E. JARMAKOWSKA, *China Illustrata. Aathanasiusa Kirchera wobec badań naukowych Michała Boyma*, w: A.W. MIKOLAJCZAK, M. MIAZEK (red.), *Studia boymiana. Seria sino-latinica*, Gniezno 2004, 202.

<sup>43</sup> R. MALEK, *Meandry religii i polityki w Chinach*, w: „Znak” 638-639(2008) nr 7-8, 62.

<sup>44</sup> Por. J. KONIOR, *Chiński Kościół cierpienia i nadziei w obliczu nowych wyzwań trzeciego tysiąclecia*. 瑚俱争垢盞癡萼哨檐杷哨屣修箔乏原梯盞断束, w: „NURT SVD” 125(2009) nr 1, 34.

<sup>45</sup> 宰妇晟 „Kong” to nazwisko Konfucjusza, „fuzi” to zwrot jakim zwracali się do niego jego uczniowie, a oznacza „nauczyciel, szlachetny”. Kong 宰 oznacza „otwór” lub „dziurę”. Nie potrafimy wyjaśnić dokładnie etymologii tego znaku. Po lewej stronie rozpoznajemy symbol dziecka 韠; prawa część znaku przedstawia lot jaskółek, które zakładają dla młodych gniazda pod dachami. Stąd być może luźne skojarzenie znaczenia otworu. Natomiast drugi znak 妇 女 oznacza męską dzwigającego brzemię, ale używany jest, jako tytuł honorowy – por. A. ZEE, *dz. cyt.*, 205-206.

people we should seek firstly in the basic language, because every language is a foundation of culture without which the given culture would neither survive nor be developed. The language promotes creation of the national identity, as a universal medium of interpersonal communication, introducing designs of thinking and rational. The Chinese manner is expressed by symbols and notions. The Chinese in communication always were always reserved, considerate on their own statements, often with the Chinese mask formed in secular Chinese culture. That's why symbolic forms, rituals, made the unit (individual) with a member of the decent and well ordered society. What is the traditional manner of reasoning? Chinese in their thinking and reasoning bear upon history and work of classical (eternal) which makes for them the datum point as the highest authority to follow. Many Chinese – Christians believe in the moral renovation of China, and among them – certainly it will follow, but not behind the matter of Chinese traditions, revolutions, whether the party, but behind the matter of religion, namely Christianity – as religion of love, is not subject of this discussion.